

**Ks. Sylwester Sz wajca CSMA**

## **ABYŚMY WZRASTALI W WIERZE, NADZIEI I MIŁOŚCI**

Fundamentem Katechizmu Kościoła Katolickiego są trzy cnoty teologiczne: wiara, nadzieja i miłość. Odnoszą się one bezpośrednio do Boga i kształtują właściwą postawę człowieka wobec Stwórcy, Odkupiciela i Uświęciciela. Mają one również wymiar eschatologiczny, gdyż prowadzą do pełnej komunii z Bogiem w chwale nieba. A zatem, o świętości człowieka stanowi heroiczny stopień jego wiary, nadziei i miłości. Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz jawi się nam właśnie jako człowiek, który te cnoty osiągnął w stopniu heroicznym, toteż może nam posłużyć jako wzór głębokiej wiary, niezachwianej nadziei i bezgranicznej miłości.

### **1. Wzór głębokiej wiary**

Jego życie było całkowitym poświęceniem się Bogu w „bezkrwawym boju” o zbawienie dusz i bezgranicznym oddaniem siebie dla biednych, a szczególnie dla dzieci i młodzieży.

Świętość bł. ks. Bronisława Markiewicza została wyniesiona z religijnej atmosfery i pobożności domu rodzinnego. Fundamentów tych nie zdołały zachwiać wątpliwości rodzące się z XIX wiecznego racjonalizmu, który głosił śmierć Boga. Kryzys wieku młodzieńczego, który przeżył nasz Błogosławiony, dzięki żarliwej modlitwie utwierdził go jeszcze bardziej w bezgranicznej ufności do Chrystusa i uczynił jego wiarę tak mocną i żywą, że do końca życia głęboki pokój panował w jego sercu. Ta wiara stała się podstawą jego siły w dążeniu do coraz większej doskonałości. Była również orężem w pokonywaniu przeciwności przy tworzeniu dzieła wychowywania dzieci i młodzieży. W Zapiskach życia wewnętrznego odnotował: „Pójdę za Panem i walczyć będę, gdziekolwiek każe. W największym opuszczeniu nawet i ubóstwie najzupełniejszym, jeśli taka Jego wola”.

### **2. Wzór niezachwianej nadziei**

Przejawem tej silnej wiary w życiu bł. ks. Bronisława Markiewicza była bezgraniczna nadzieja. W modlitwie i uniesieniu przed Zbawicielem szukał pomocy i prosił o cierpliwość, aby mógł

stawić czoła przeciwnościom. W najtrudniejszych chwilach, gdy „srożyły się burze i przeciwności” pokładał całkowitą ufność w Panu.

O tej ufności świadczy również każdy dzień przeżyty z setkami ubogich dzieci na utrzymaniu. Dobrotliwą Opatrzność Bożą od początku swego dzieła obrał sobie za główną kasę, z której miał czerpać fundusze dla swego Zgromadzenia i zakładów. Za św. Ignacym Loyolą powtarzał: „Im rzecz jaka więcej przedstawia się jako stracona, tym bardziej ufajmy Bogu, albowiem gdzie pomoc ludzka ustaje, tam właśnie pomoc Boska się zaczyna”.

### **3. Wzór bezgranicznej miłości**

Cały żywot bł. ks. Bronisława Markiewicza to nic innego, jak opowiadanie o wielkiej miłości Boga i bliźniego. Umęczone nogi, spracowane ręce, wytężony umysł, uległość walki i kochające serce, składał każdego dnia Bogu w ofierze, świadcząc uczynkami miłosierdzia, że Bóg jest miłością. Na tę miłość odpowiadał nieustannie swoim uniżeniem, przyjmując z ochoczą radością krzyż i cierpienie. Podczas rekolekcji kapłańskich zapisał: „Patrząc na mękę Zbawiciela, mamy rozpromieniać serca nasze miłością ku bliźniemu”.

Wiara, nadzieja i miłość były niewątpliwie istotą całego życia bł. ks. Bronisława Markiewicza. Cnoty te w dzieciństwie kształtowały jego charakter i osobowość. W latach młodości stały się źródłem poszukiwania Boga, a w życiu kapłańskim i zakonnym, owocowały całkowitym poświęceniem się biednej i opuszczonej młodzieży. W ostateczności stały się bramą osiągnięcia przez niego świętości i nieba.

### **4. Należy nam duchowo wzrastać**

Naśladując tę wspaniałą postać, która jak gwiazda świeci na firmamencie nieba, powinniśmy nieustannie pogłębiać naszą wiarę, umacniać się w nadziei zbawienia, a przez miłość dzieloną z najbardziej potrzebującymi, zasługiwać na obietnicę życia wiecznego.

Potrzeba nam nie tylko podziwiać świetlany przykład życia bł. ks. Bronisława Markiewicza, ale musimy jak on ciągle wzrastać w cnotach.

Niestety, otaczająca nas rzeczywistość wcale nam w tym nie pomoże, lecz wręcz przeciwnie, będzie gasić nasze tęsknoty za wartościami duchowymi. Gdzie popatrzeć, wszędzie widać zwariowany „wyścig szczurów” za tym, by więcej mieć, by więcej znaczyć, by więcej zdobyć władzy i wpływów, bo to z kolei przekłada się na korzyści materialne. Najwygodniejszą dla interesów współczesnego świata jest religijność odłączona od życia, bardziej pozostawiona w sztywnych i sztucznych ramach stagnacji, aniżeli poszukująca dynamizmu i realnego wpływu na całokształt życia.

Wzrastać w wierze i nadziei oznacza, każdego dnia ubogacać swoją wiarę nowymi doświadczeniami wierności Bogu; przełamywać swoją nieufność i zwątpienia, żyć nieugiętą nadzieją słów Chrystusa: „kto wytrwa do końca ten będzie zbawiony”. Wzrastać w miłości, to ubogacać się każdego dnia przed Bogiem i ludźmi w dobro, składając naręcza uczynków miłosierdzia jako ofiarę, zasługującą na wieczną szczęśliwość z Bogiem, Aniołami i Świętymi w niebie.

*Błogosławiony ks. Bronisławie Markiewiczu,  
abyśmy wzrastali w wierze, nadziei i miłości, módl się za nami. Amen.*